

z polecenia tow. ...
Wysłano członkom B. P. Z-com i Sekr. KC
dn. 24 VII 1970 r. L. dz. ...

3 2 1
Posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego
Państw Układu Warszawskiego
Moskwa, 20 sierpnia 1970 r.

Wystąpienie I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki

W imieniu delegacji polskiej dziękuję tow. Breżniewowi za przedstawioną informację.

Zebraliśmy się bezpośrednio po zawarciu układu między ZSRR i NRF i dlatego trudno jest w pełni ocenić znaczenie tego układu. Zbyt jeszcze krótki upłynął ^{jednak} okres czasu, za mało mamy materiałów dla oceny tego faktu. Nie ulega wątpliwości, że zawarty układ jest wielkim naszym sukcesem, sukcesem wszystkich krajów Układu Warszawskiego, sił socjalizmu, wszystkich sił stojących na gruncie odprężenia międzynarodowego i pokoju. To już dziś jest bezsporne i tę tezę możemy przyjąć.

Ten wielki sukces został osiągnięty - jak słusznie podkreślił tow. Breżniew - dzięki jedności działania państw Układu Warszawskiego. Bez tej jedności trudno byłoby liczyć na taki rezultat. Zgadza się z oceną zawartego układu, którą przedstawił tow. Breżniew, jak również z argumentami uzasadniającymi przyczyny, dla których NRF i mocarstwa zachodnie uznały za niemożliwe przeszkodzić w zawarciu tego układu.

W przyszłości wiele spraw wymagać będzie gruntownej analizy, jak np. na jakie korzyści liczy NRF i mocarstwa zachodnie, państwa NATO, które w takiej lub innej formie wyraziły zgodę na zawarcie układu ZSRR - NRF.² Jest bowiem sprawą oczywistą, że cała sprawa układu, wszystkie dokumenty, a więc również "deklaracja intencji" były przez NRF konsultowane i uzgadniane z mocarstwami zachodnimi. Rzecz jasna to nie znaczy, że inne państwa zachodnie odnosiły się z entuzjazmem do zawarcia tego układu, aczkolwiek wyrażały nań zgodę. Słusznie powiedział tow. Breżniew, że Zachód liczy na jakieś korzyści z zawarcia układu ZSRR - NRF. Narzucić układ niekorzystny jednej stronie, dyktować warunki

można bowiem tylko bezpośrednio po wojnie. Każdy inny układ musi zawierać jakąś dozę kompromisu. Musimy więc analizować, na co liczy NRF i Brandt, na co liczy Zachód? Nie zawsze oni to ukrywają. Mówią np. publicznie, że idzie im o możliwość rozwoju lepszych stosunków pomiędzy NRD i NRF, aby utrzymywać w ten sposób więzy jednoczące naród niemiecki, aby nie odpychać od siebie ^{ich} te dwie części narodu niemieckiego. Liczą oni również na inne sprawy, na szersze możliwości penetracji do NRD, do krajów socjalistycznych, na szerszą ekspansję gospodarczą wobec krajów socjalistycznych. Z tego trzeba wyciągać odpowiednie konsekwencje. Trzeba sobie zdawać sprawę, że rachuby Zachodu w związku z układem ZSRR -NRF są różne. Obecnie nie jesteśmy jeszcze w stanie dokonać w pełni oceny tej sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że rachuby przeciwnika obliczone są na próby dezintegracji w obozie socjalistycznym, oczywiście przy stosowaniu innych form działania, a więc przy wyrzeczeniu się siły, rezygnacji z roszczeń do reprezentowania całego narodu niemieckiego itd. Nie zrezygnowali oni jednak ze swej polityki zmierzającej do zjednoczenia Niemiec. Jednym z narzędzi tej polityki będzie współpraca gospodarcza. Jest to najdogodniejsza forma podtrzymywania kontaktów międzyludzkich pomiędzy obu częściami Niemiec. Dlatego z zainteresowaniem słuchałem o tym, jak tow. Stoph mówił, że SED będzie dążyć do dalszego zacieśnienia więzów współpracy z krajami socjalistycznymi. NRD jest bowiem najwięcej narażona na penetrację ze strony NRF. Istnienie NRD jest najważniejszym rezultatem II wojny światowej, a więc umacnianie NRD jest naszym głównym zadaniem.

Cała sprawa sprowadza się do jedności działania, która przyniosła już nam sukces w postaci układu ZSRR-NRF. Ważną rolę w tym zakresie odgrywa współpraca gospodarcza i integracja krajów socjalistycznych. Bez realizacji podjętych w ramach RWPG decyzji układ zawarty pomiędzy ZSRR i NRF może sprzyjać NRF, jeśli idzie o przenikanie gospodarcze do organizmu naszych krajów, a przede wszystkim do NRD. My jesteśmy oczywiście za rozszerzaniem współpracy gospodarczej z Zachodem, ale

123

trzeba wyciągać praktyczne wnioski, aby paraliżować zamierzenia przeciwnika, który będzie chciał wykorzystać nową sytuację.

Koła rządzące Francji, W. Brytanii, również Stanów Zjednoczonych nie mają jednolitej oceny w sprawie Niemiec. Jednakże wszyscy właściwie nie chcieli-by powstania jednego państwa niemieckiego i ten czynnik sprzyjał zawarciu układu ZSRR - NRF. Zdają sobie oni jednak sprawę z tego, że wszelka normalizacja stosunków w Europie będzie wpływać rozkładają^{co} na Pakt Atlantycki. Tymczasem imperializmowi często potrzebne jest napięcie międzynarodowe. Widzimy np., że mocarstwa zachodnie twierdziły do niedawna, że zgodę na konferencję europejską uzależniają od postępu w sprawie niemieckiej. Obecnie zaś uciekają się do innych argumentów, wysuwają jako warunek np. sprawę Berlina Zachodniego. Dlatego powinniśmy liczyć się z różnymi przeszkodami na drodze do realizacji układu ZSRR - NRF. Nasza ^{współpraca} polityka musi być tak jak dotychczas ^{przymierzenie} uzgodniona, ale musi też być i giętka.

3 lata temu, kiedy towarzysze rumuńscy nawiązali stosunki dyplomatyczne z NRF /co wcale nie było zgodne z deklaracją bukareszteńską/ byłoby niemożliwe zawarcie takiego układu, jak obecnie pomiędzy ZSRR i NRF. W ciągu tego czasu Zachód przekonał się bowiem, że wyrwa zrobiona przez towarzyszy rumuńskich nie rozszerzyła się a ^{de ruden kraj ze Rumunię} w Warszawie na spotkaniu ministrów Spraw Zagranicznych uzgodniliśmy wspólną taktykę. Wobec naszego jednolitego działania Zachód musiał ustąpić. Jeśli będziemy nadal działać tak jednolicie, to będziemy mieli nowe sukcesy.

Niektórzy towarzysze mogą uważać, że ja przesadzam, kiedy przywiązuję tak duże znaczenie do współpracy gospodarczej w ramach wspólnoty socjalistycznej. Raz jeszcze podkreślam, że jesteśmy za rozszerzaniem współpracy gospodarczej z krajami kapitalistycznymi, ale takiej współpracy, która będzie przynosiła nam wszystkim korzyści.

Jeśli nie będziemy tej sprawy przestrzegać, to mogą nas czekać różne nieprzyjemności. Przeciwnik ma bowiem ciągle jeszcze grunt do działania w naszych krajach, a przede wszystkim w NRD. Nie powinniśmy się łudzić, gdyż w NRD istnieje ciągle baza dla działalności przeciwnika.

Układ ZSRR - NRF stanowi początek nowej drogi. Po 25 latach od zakończenia wojny osiągnęliśmy uznanie terytorialno-politycznego status quo w Europie, istniejących granic, wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych itd. Wprawdzie Zachód odwołuje się jeszcze do traktatu pokojowego, który powinien być zawarty w przyszłości, ale nikt nie wie, co będzie za 10.-15 lat. Wówczas może powiemy, że układ ZSRR-NRF zastąpił traktat pokojowy. W każdym razie układ ten z góry przesądził rozstrzygnięcia ewentualnego traktatu pokojowego, niezależnie od tego, że były one ~~zawsze~~ przesądzone przez istniejący układ sił.

Równoległe z rokowaniami radzieckimi rząd polski prowadził rozmowy z rządem NRF. Wszystkie bratnie kraje socjalistyczne były informowane o tych rozmowach, a towarzysze radzieccy informowani byli szczegółowo zarówno jeśli idzie o przebieg rozmów, jak i proponowane dokumenty, ponieważ ~~§~~ również prowadzili rokowania z NRF. Odbywały się wzajemne wizyty i konsultacje na szczeblu ministerstw spraw zagranicznych. Nasze Biuro Polityczne stanęło na stanowisku, aby nie parafować naszego układu przed parafovaniem układu ZSRR-NRF. Obecnie układ ten został nie tylko parafowany, ale i podpisany. Sądzymy więc, że w czasie rozmów w Bonn we wrześniu będziemy mogli parafować nasz układ. W swojej treści pokrywa się on w zasadzie z układem ZSRR-NRF, ale trwają jeszcze przetargi co do niektórych spraw. Obawiamy się nawet, czy zawarcie układu ZSRR-NRF nie wpłynie na usztywnienie stanowiska NRF w rokowaniach z nami. Raczej nie powinno, gdyż ~~rząd NRF~~ nie widać, aby rząd NRF ^{był} ~~miał~~ w tym ^{za interesowany} interes. Trzeba sobie zdawać sprawę, z tego, że na zawarcie układu ZSRR - NRF wpłynęły nie tylko nasza ^{ochwota i} siła. Gdyby nie było bowiem na czele rządu NRF Brandta, a był Kiesinger, lub Strauss - to zawarcie takiego układu byłoby niemożliwe. Swego czasu

129

wyrażane były bowiem opinie, że zmiana ekipy rządowej w NRF nie ma żadnego znaczenia. To było uproszczenie sprawy. Oczywiście Brandt jest reprezentantem interesów Zachodu, zwolennikiem integracji zachodniej i nie jest naszym przyjacielem. Myśli on jednak realistycznie i rozumie, że prowadzenie polityki zimnej wojny niczego nie rozwiązuje. Szuka więc innych dróg. Takie stanowisko zajmowaliśmy również na naradzie w grudniu ub. roku, w Moskwie. Istnienie ekipy Brandta jest dla nas pod pewnymi/względnymi pożyteczne i dlatego powinniśmy prowadzić odpowiednią politykę. Zgadza się więc z tow. Breżniewem, że tej ekipie nie należy podcinać nóg, aby mogła ona osiągnąć dalsze poparcie przy ratyfikacji układu ZSRR - NRF. Nie należy więc przesadnie oceniać układu ZSRR-NRF w sposób, który utrudniałby sprawę Brandtowi, powinniśmy demaskować działalność reakcji przeciwko układowi itp. W naszym kraju składali ostatnio np. wizyty deputowani CDU. Uważamy, że wizyty te sprzyjały naszej akcji na rzecz ratyfikacji układu. Niektórzy z tych deputowanych mówili nam nawet, że CDU zrobiłaby to samo co Brandt, gdyby była obecnie u władzy. Nie bardzo wierzymy tym oświadczeniom, gdyż wiemy, co robiła CDU, kiedy była u władzy. Opozycja parlamentarna w NRF znalazła się w defenzywie. Ostatnio wyrzekli się nawet wniesienia sprawy układu ZSRR-NRF do Trybunału Konstytucyjnego, mimo że grozili tym uprzednio. Powinno się wykorzystywać wszelkie różnice, jakie istnieją w łonie opozycji w NRF /np. również oświadczenie Gutenberga, że dokumenty Bahra otrzymał on z NRD/.

Należy spodziewać się, że nasz układ z NRF będzie paraflowany we wrześniu, a wkrótce potem podpisany. Również Czechosłowacja rozpoczyna rozmowy, ale sprawa ta ma nieco inny charakter, gdyż w grę nie wchodzi problem granic. Najważniejsze będą rozmowy z NRD. "Deklaracja intencji" stanowi korzystną bazę dla tych rozmów. Uważamy za bardzo ważne wprowadzenie NRD do ONZ, gdyż będzie to ^{rozumiano} międzynarodowe uznanie tego socjalistycznego państwa niemieckiego. Przywiązujemy do tego większe znaczenie, niż do tego, jaką formę będą miały wzajemne przedstawicielstwa w NRD i NRF.

126

Jeśli idzie o Berlin Zachodni, to my, jako Polska, mamy nie wiele do powiedzenia. Uważamy, że należało by zlikwidować to, co w Berlinie Zachodnim wynikało ze stanu zimnej wojny i za to coś uzyskać. Statusu Berlina Zachodniego nie zmienimy, nie będzie on nigdy Landem ~~niemieckim~~ NRF, ale powinno się uregulować te sprawy, które mogą być załatwione. Nie można bowiem prowadzić ogólnie polityki odprężenia, a w Berlinie Zachodnim zostawić stan zimnej wojny. Wszystkie te sprawy wiążą się wzajemnie, jak naczynia połączone. Decydującą rolę przy normalizacji sytuacji w Berlinie Zachodnim odgrywa oczywiście Związek Radziecki, jako jedno z czterech mocarstw, odpowiedzialnych za sprawę Niemiec.

Jeśli idzie o sprawę wzajemnych konsultacji w ramach Układu Warszawskiego, to należy stworzyć normalne warunki dla systematycznych spotkań. Np. NATO ma ustaloną procedurę systematycznych spotkań. Trzeba stworzyć warunki dla wzajemnych konsultacji, szczególnie że potrzeba jest dalszego zacieśnienia jedności naszych krajów, a także szukania nowych form współdziałania.
